

Sygn. akt I ACa 563/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa-Aresztowi Śledczemu w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 marca 2019 r. sygn. akt I C 3291/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądzona w punkcie I kwotę 50.000 zł podwyższa do kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych);**
- 2. w pozostałej części apelację powoda oddala oraz w całości apelację pozwanego;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I A Ca 563/19

UZASADNIENIE

Powód K. J. (1) domagał się w pozwie wniesionym w dniu 2 grudnia 2016 roku zasądzenia od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w K. Kwarty 300 000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 3 września 2007 roku na mocy postanowienia Sądu został tymczasowo aresztowany i osadzony w Areszcie Śledczym w K.. W dniu 12 września 2007r został przeniesiony do celi nr (...), w której osadzeni byli K. N., S. N. i Ł. P. (1). Współosadzeni już tego dnia grozili powodowi popełnieniem

gwałtu, zmuszali do określonych zachowań polegających na kłęczeniu na posadzce, spożywaniu posiłków na stojąco, picciu moczu, a także popychali go, bili po całym ciele, używali przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, przywiązywaniu do łóżka, biciu paskiem po całym ciele, doprowadzając go do poddania się czynnościom seksualnym polegającym na dotykaniu członkiem pod twarzy, udach, pośladkach a także wprowadzeniu do odbytu powoda rękojeści plastikowego noża. Takie zachowania miały miejsce od dnia 12 września do dnia 15 września 2007 roku.

Podał również, że w dniu 13 września 2007 roku będąc na skraju załamania psychicznego okaleczył się maszynką do golenia. Wówczas współosadzeni wezwali dowódcę, który zabrał go do wychowawcy a także do psychologa. Powód rozmawiał z wychowawcą a także z psychologiem prosząc o przeniesienie do innej celi wskazując, że nie dogaduje się osadzonymi, że mu dokuczają, nie wskazując na szczegóły. Wychowawca odmówił jednak przeniesienia do innej celi, co zdaniem powoda stanowiło zaniechanie ze strony administracji służby Aresztu Śledczego, która nie zapewniła mu szczególnej ochrony, mimo wystąpienia zagrożenia dla jego zdrowia.

W dniu 15 września 2007 roku podczas przeszukania celi powód nacisnął przycisk wzywający dowódcę informując go, że musi porozmawiać z wychowawcą. Wówczas opowiedział o wydarzeniach, które miały miejsce w poprzednich dniach. Został przeniesiony do innej celi. Udzielono mu pomocy lekarskiej, psychologicznej.

Pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy w K. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Jak wskazał pozwany do zdarzeń opisywanych w pozwie doszło w dniach 12 - 15 września 2007 roku. Wówczas rozpoczął się bieg terminu przedawnienia, gdyż najpóźniej w 15 września 2007 roku powód dowiedział się o wyrządzonej szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Roszczenie powoda jest więc przedawnione, albowiem upłynął trzyletni termin wskazany w art. 442 § 1 k.c.

Zdaniem pozwanego powód wniósł powództwo najwcześniej w dniu 25 listopada 2016 roku (data wpisana na pozwie), a ewentualnie gdyby powód wykazał, że przerwał bieg przedawnienia zawezwaniem do próby ugodowej w dniu 27 listopada 2013 roku, to w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, jego roszczenia przedawniły się w dniu 15 września 2010 roku, przyjmując trzyletni termin przedawnienia. Stąd powód przekroczył termin przedawnienia o ponad 6 lat (w stosunku do daty pozwu) i ponad 3 lata (w stosunku do zawezwania do próby ugodowej).

Pozwany Skarb Państwa zauważył ponadto, że czyn zabroniony został dokonany przez osadzonych a nie przez funkcjonariuszy Służby Więziennej lub przez pozwanego.

Zdaniem pozwanego, powodowi zapewniono warunki do bezpiecznego pobytu w Areszcie Śledczym K.. Powód jednak nie wykorzystał swoich uprawnień do powiadomienia o zagrożeniu podczas pobytu w celi nr (...), pomimo wielu możliwości zgłoszenia tego faktu. Gdyby powód przed dniem 15 września 2007 roku zgłosił przestępcze czyny współposiadanych, to biorąc pod uwagę błyskawiczną reakcję pozwanego na zgłoszenie z dnia 15 września 2007 roku nie doszłoby do zrealizowania przez współposiadanych przestępstwa znęcania się, albo zminimalizowane byłyby jego skutki. Powód w okresie pobytu w Areszcie Śledczym nie zgłaszał dowódcy, wychowawcy żadnych problemów. Również w czasie rozmowy z wychowawcą i psychologiem w dniu 13 września 2007 roku powiedział jedynie, że niedokładnie dogaduje się z osadzonymi. Nie wskazał jednak na czym to zachowanie polega, zmieniał wersję przebiegu zdarzeń co do stwierdzonego zadrapania na ręce twierdząc, że skaleczył się podczas zmiany celi.

Powód K. J. (1) odnośnie zarzutu przedawnienia roszczenia wskazał, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia wiąże się z dwiema okolicznościami: powzięcia przez poszkodowanego świadomości o doznanej szkodzie niemajątkowej oraz świadomości co do osoby sprawcy. Powód wskazał, że dowiedział się o czynie niedozwolonym (zaniechaniu pozwanego), wynikającej z tego szkody i osobie obowiązanej do jej naprawienia dopiero w listopadzie 2012 roku po analizie częściowej dokumentacji sprawy karnej Sądu Okręgowego w K., sygn. akt (...), wskazującą na zaniechania pozwanego w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa powodowi, a więc po ustaleniu czy i

jakie czynności podjęte zostały przez administrację Aresztu Śledczego w K., czy były zgodne z wymogami przepisów kodeksu karnego wykonawczego. W związku z tym w 2013 roku powód złożył do Sądu Rejonowego w K. wniosek o zawiązanie pozwanego do podjęcia próby ugodowego rozwiązania sprawy.

Sprawa z wniosku o zawiązanie pozwanego do podjęcia próby ugodowej toczyła się przed Sądem Rejonowym w K. pod sygnaturą(...) i zakończyła się dnia 27 listopada 2013 roku przez wskazanie w protokole, że do ugody nie doszło. Dlatego zdaniem powoda termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął swój bieg dnia 27 listopada 2013 roku i upływał w dniu 28 listopada 2016 roku (biorąc pod uwagę, że dzień 27 listopada 2016 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy).

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 11 marca 2019r:

- 1/ zasądził od Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w K. na rzecz K. J. (1) kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2/ oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3/ zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 września 2007 roku K. J. (1) został tymczasowo aresztowany jako podejrzany o udział w przestępstwie rozboju i osadzony w Areszcie Śledczym w K.. Początkowo powód K. J. (1) trafił do celi przejściowej (przebywał w niej trzy dni), w której zgodnie z przyjętą procedurą umieszczany jest każdy nowo przyjęty osadzony.

Przed osadzeniem w Areszcie jak również przed zmianą celi w poszczególnych oddziałach pracownicy Aresztu Śledczego przeprowadzali z K. J. (1) rozmowę wstępną oraz rozmowy informacyjne, w czasie których wskazywali na specyfikę pobytu w jednostce penitencjarnej oraz specyfikę poszczególnych oddziałów. Powód był również informowany o występujących w poszczególnych oddziałach zagrożeniach i został zobowiązany do natychmiastowego zgłaszania przełożonym występujących zagrożeń, zarówno dla zachowania bezpieczeństwa własnego, jak i pozostałych osadzonych. K. J. (1) w czasie przyjmowania do aresztu podczas rozmowy wstępnej wbrew obowiązkowi wynikającemu z regulaminu tej jednostki zataił przed pracownikami fakt, że był leczony odwykowo w związku z uzależnieniem od narkotyków. Po pobycie w celi przejściowej powód został przeniesiony do celi nr (...) oddziale Aresztu Śledczego, gdzie przebywał do dnia 11 września 2007 roku, po czym skierowano go do (...) Oddziału, albowiem do (...) Oddziału przyjęto współpodejrzanego o popełnienie przestępstwa razem powodem. Konieczna była zatem izolacja obu osadzonych.

W dniu 12 września 2007 roku K. J. (1) trafił do celi nr (...) Oddziale Aresztu Śledczego. Przebywali w niej K. N., S. N. Ł. P. (1). Pytali powoda o przyczynę osadzenia. Powód okazał im postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. K. N. postanowił wykorzystać swoją przewagę fizyczną i zaczął dokuczać powodowi. Postanowił zmusić go do zaspokajania potrzeb seksualnych tak jego jak i pozostałych osadzonych. Po wieczornym apelu K. N. nakazał powodowi, aby usiadł na taborecie i czekał dopóki ten wyda polecenie zezwalające mu na powrót. Zażądał również być podwójnie zwracał się do niego słowami wielmożny panie. K. J. (1) nie chciał zastosować się do tego polecenia wówczas K. N. podszedł do niego i kilkanaście razy uderzył go otwartą ręką w głowę. Następnie pozostali współosadzeni zaczęli popychać powoda. Położyli go na brzuchu na łóżku K. N.. Powód się bronił, więc osadzeni używając siły używając siły ściągnęli z niego dolną część garderoby. S. N. przytrzymał powoda za ręce, a Ł. P. (1) trzymał go za nogi. W pewnym momencie Ł. P. (1) usiadł na plecach leżącego, a K. N. po zdjęciu swojego ubrania, członkiem zaczął dotykać pośladków K. J. (1). Powód podjął próbę uwolnienia się. Ostatecznie osadzeni zaprzestali tych czynności. Zagrozili jednak, że nadal będą go zmuszać do zaspokojenia ich potrzeb seksualnych.

W dniu 13 września 2007 roku, po porannym apelu osadzeni K. N., S. N. Ł. P. (1) położyli się spać. Polecili powodowi, aby obudził ich na śniadanie. Tego dnia dowódca zmiany poinformował ich, że będą przeniesieni do celi nr (...).

Zachowanie K. N., Ł. P. (1), S. N. się nie zmieniło. Nadal ubliżali, popychali, szarpali powoda. Zmuszali do spożywania posiłków w pozycji stojącej. K. J. (1) nie mogąc sobie poradzić z sytuacją w jakiej się znalazł dokonał samouszkodzenia poprzez pocięcie żyłką lewego przedramienia. Współosadzeni przestraszyli się i zdecydowali, aby o tym fakcie powiadomić oddziałowego. Zanim jednak nacisnęli przycisk nakazali powodowi, aby nie ujawnił okoliczności zdarzeń do jakich doszło w celi.

W celi nr (...) pojawił się oddziałowy L. J., który przyjął informację o zachowaniu się osadzonego K. J. (1). Powód został skierowany do wychowawcy A. P. (1). Oddziałowy - M. T. i wychowawca obejrżeli rany powoda. Wychowawca w rozmowie z powodem chciał ustalić przyczyny tych skaleczeń, zadrapań. K. J. (1) wskazał, że zadrapał się podczas przeprowadzki do nowej celi. Prosił również o przeniesienie go z tej celi do poprzedniego oddziału (...) wskazując, że nie dogaduje się z osadzonymi, którzy mu dokuczają. Nie podał jednak konkretnych przykładów na czym to dokuczanie miałyby polegać.

W tym czasie przypadkowo do pokoju wychowawców weszła psycholog A. S.. Wychowawca A. P. (1) poprosił ją, aby przeprowadziła rozmowę z powodem. W tym celu udali się do oddzielnego pomieszczenia. A. P. (1) natomiast przeprowadził rozmowy z pozostałymi osadzonymi, aby sprawdzić sytuację panującą w celi.

Psycholog A. S. podczas rozmowy z K. J. (1) nie ustaliła jednoznacznej wersji okoliczności w jakich doszło do skaleczeń na jego ramieniu. Początkowo powód wskazał, że sam się okaleczył, gdy psycholog spytała dlaczego i w jaki sposób to zrobił, powód zmienił wersję wskazując, że zranił się przypadkowo w czasie, gdy przemieszczali się do innej celi. Podczas tej konsultacji powód, bardzo prosił o przeniesienie go do oddziału(...)Prosił jednocześnie psychologa, aby wpłynęła na zmianę decyzji wychowawcy o pozostawieniu go w celi nr (...). Nie ujawnił jednak zachowań jakich naprawdę dopuścili się współosadzeni.

A. P. (1) po rozmowie z pozostałymi osadzonymi z nr (...)powrócił do powoda i oświadczył, że odbył z nimi rozmowę i od tego czasu wszystko będzie dobrze.

Psycholog A. S. mając jednak na uwadze prośbę powoda oraz fakt, że nie udało się jej ustalić, która z wersji przedstawionych przez powoda była prawdziwa zaproponowała wychowawcy zmianę celi w tym samym oddziale. A. P. (1) stwierdził, że nie może być tak, aby osadzony sam decydował o wyborze celi i nie zezwolił powodowi na zmianę celi.

Po powrocie do celi osadzeni zarzucili K. J. (1), że ich sprzedał. Tego dnia nie podejmowali już wobec powoda żadnych czynności seksualnych. Wszyscy położyli się spać.

W dniu 14 września 2007 roku osadzeni zwracali się do K. J. (1) żeńskim imieniem A.. Grozili, że jeżeli im się nie odda będą musieli ponownie użyć wobec niego siły, aby odbyć stosunek seksualny.

Okolo godziny 18 -tej K. N. ponownie zbliżył się do powoda żądając, aby odbył z nim stosunek oralny. Powód odmówił, wówczas K. N. uderzył go otwartą ręką w głowę i nakazał aby klęczał za łóżkiem z rękami założonymi na głowę. Sam natomiast zsunął do kolan swoje spodnie i bieliznę i podchodząc do powoda dotykał go swoim członkiem. K. J. (1) zaczął go odpychać, wówczas ten kilkakrotnie uderzył go w głowę. Następnie K. N. nakazał powodowi aby położył się na taborecie na brzuchu. Powód obawiając się że będzie bity zastosował się do tego polecenia. Wówczas K. N. podszedł do niego i kilkakrotnie uderzył go pasem od spodni po pośladkach. To samo zrobili S. N. i Ł. P. (1). Osadzeni zaczęli również bić powoda po plecach, po czym ponownie nakazali powodowi aby klęczał przy łóżku. K. N. podchodził wówczas do niego i próbował siłą włożyć mu do ust swój członek. Wobec oporu powoda nie zrealizował swego zamiaru. Wówczas K. N. polecił Ł. P. (2) i S. N. aby przywiązali powoda do ramy łóżka. K. N. podjął kolejną próbę doprowadzenia do seksu oralnego z powodem, aby osiągnąć swój cel Ł. P. (1) unieruchomił głowę powoda trzymając ją obiema rękami próbując siłą otworzyć powodowi usta. Te działania zakończyły się niepowodzeniem wobec oporu K. J. (1). Wówczas K. N. wziął plastikowy nóż i jego rękojeść wsunął do odbytu powoda, a następnie polecił pozostałym aby rozwiązali K. J. (2) i nakazali mu aby uśmiechał się gdy do celi zajrzy dowódca.

Po wieczornym apelu K. N. ponownie nakazał powodowi by klęczał, kolejny raz zażądał aby ten zaspokoił go seksualnie. Powód odmówił. Wówczas K. N. po raz kolejny uderzył go w głowę i polecił aby zajął miejsce w kącie sanitarnym, gdzie próbował doprowadzić do stosunku oralnego z powodem. K. J. (1) bronił się, dlatego też został zmuszony do wypicia przygotowanego przez niego napoju tzw. odmulacza (mocz). K. J. (1) przymuszony, pił odmulacz i wymiotował po wypiciu kolejnych łyków. Takie zachowania wobec powoda zostały powtarzane około czterech razy.

Po godzinie 22, gdy w celi zostało zgaszone światło, K. N. zmusił powoda, aby stymulował jego członka. K. J. (1) wykonywał tę czynność wszystkim współosadzonym.

W dniu 15 września 2007 roku, po śniadaniu około godziny 8.30 K. J. (1) nacisnął przycisk wzywający oddziałowego. Powód zażądał rozmowy z wychowawcą czy też psychologiem. Oddziałowy zaprowadził go do dyżurnego wychowawcy, obecny był również dowódca zmiany. Powód ujawnił wówczas wszystkie okoliczności w jakich współosadzoni znęcali się nad nim. Podczas przekazywania tych informacji był roztrzęsiony, zdenerwowany, trzęsły mu się ręce, miał łzy w oczach. Otrzymał leki uspokajające. Wobec ujawnionych okoliczności powód został przeniesiony do innej celi.

K. J. (1) tego samego dnia otrzymał gryps od K. N., w którym były zawarte groźby i żądanie wycofania sprawy. W obawie o swoje życie sporządził dwa inne oświadczenia, których treść negowała zaistnienie zdarzeń, o których powiadomił służbę więzienną.

Po ujawnieniu przez powoda faktu znęcania się nad nim przez współosadzonych strona pozwana podjęła następujące działania i decyzje: oddziałowi D. B. i L. J. powiadomili o tym zdarzeniu dowódcę zmiany D. K.. Następnie został wezwany wychowawca dyżurny J. T., który przeprowadził rozmowę z powodem i udokumentował ją w aktach osobopoznawczych K. J. (1). Pielęgniarka J. B. dokonała oględzin ciała powoda stwierdzając na jego lewym ramieniu niewielkie cienkie rany, które nie wymagały interwencji medycznej. Z uwagi na stan emocjonalny powoda podano mu lek uspokajający.

Dowódca zmiany wraz z wychowawcą dyżurnym dokonali przemieszczeń wszystkich osadzonych z celi (...), umieszczając każdego z nich w innej celi.

Dowódca zmiany po przeprowadzonej rozmowie z K. J. (1) polecił oddziałowym wzmocnić nadzór nad jego zachowaniem ze szczególnym uwzględnieniem pory nocnej.

Kierownik działu ochrony Z. P. w dniu 15 września 2007 roku sporządził i skierował do dyrektora Służby Więziennej w K. meldunek o wypadku nadzwyczajnym. Zastępca dyrektora Aresztu J. O. zarządził przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego przez wyznaczony zespół funkcjonariuszy. W dniu 17 września 2007 roku o zdarzeniu powiadomiono Przewodniczącego Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w K. oraz organa, w których dyspozycji pozostawali osadzeni biorący udział w zdarzeniu. Powoda objęto również opieką psychologiczną.

Prokuratura Rejonowa w K. wszczęła postępowanie przeciwko Ł. P. (2), S. N., K. N. o przestępstwa z art. 247 § 1 k.k.

K. N., S. N. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 12 września 2007 roku do 15 września 2007 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz trzecim ustalonym mężczyzną, co do którego wyłączono materiały do odrębnego rozpoznania znęcali się nad prawnie pozbawionym wolności K. J. (1) psychicznie w ten sposób, że chcąc go poniżyć, ośmieszyć w środowisku więziennym zmuszali go do określonych zachowań polegających na klęczeniu na posadzce, spożywaniu posiłków na stojąco, picciu moczu, stosowaniu określonych zwrotów wobec współposiadanych podczas rozmowy oraz czytaniu tekstów z książeczki do nabożeństwa w określony sposób oraz fizycznie w ten sposób, że szarpali go za odzież, popychali, bili po całym ciele, a nadto wielokrotnie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po uprzednim stosowaniu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, przywiązywanie do łóżka, biciu paskiem po całym ciele doprowadził go do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu członkiem po twarzy, udach, pośladkach oraz wprowadzili do odbytu pokrzywdzonego rękojeść plastikowego noża oraz w dniu 14 września 2007 roku przemocą polegającą na biciu pokrzywdzonego po głowie doprowadzili do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na stymulowaniu ich

członków poprzez wykonywanie ruchów rękami oraz w dniu 14 września 2000 7 roku używając przemocy polegającej na przetrzymywaniu głowy oraz ściskając szczękę usiłovali doprowadzić K. J. (1) do odbycia stosunku oralnego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na opór pokrzywdzonego to jest to przestępstwo z art. 247 § 1 k.k. w związku z art. 197 § 3 k.k. i art. 197 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 19 marca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt(...)K. N., S. N. zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu i wymierzono im kary: oskarżonemu K. N. 7 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu S. N. 5 lat pozbawienia wolności. Ł. P. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 12 września 2007 roku do 15 września 2007 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, co do których skierowano akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w K. znęcał się psychicznie nad prawnie pozbawionym wolności K. J. (1) w ten sposób, że chcąc go poniżyć, ośmieszyć w środowisku więziennym zmuszał go do określonych zachowań polegających na klęczeniu na posadzce, spożywaniu posiłków na stojącą, picciu moczu, stosowaniu określonych zwrotów wobec współosadzonych podczas rozmowy oraz w czytaniu tekstów z książeczki do nabożeństwa w określony sposób oraz fizycznie w ten sposób, że szarpał go za odzież, popychał oraz bił po całym ciele a nadto wielokrotnie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry określonego zamiaru, po przywiązaniu do łóżka, biciu paskiem po całym ciele doprowadził go do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu członkiem po twarzy, udach, pośladkach oraz wprowadził do odbytu pokrzywdzonego rękojeść plastikowego noża oraz w dniu 14 września 2007 roku przemocą polegającą na byciu pokrzywdzonego po głowie doprowadził go do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na stymulowaniu jego członka poprzez wykonywanie ruchów rękoma oraz dniu 14 września 2007 roku używając przemocy polegającej na przetrzymywaniu głowy oraz ściskając za szczękę usiłował doprowadzić K. J. (1) do odbycia stosunku oralnego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonego, to jest o przestępstwo z art. 247 § 1 k.k. w związku z art. 197 § 3 k.k. i art. 197 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 11 stycznia 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt (...) Ł. P. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu i skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Powód K. J. (1) ma obecnie (...)lata, w szkole średniej uzależnił się od narkotyków, nadużywał alkoholu, z tego powodu przerwał naukę i został skierowany do (...) gdzie odbył terapię. Po jej zakończeniu zachowuje abstynencję od środków psychoaktywnych. W styczniu 2005r. z powodu uzależniania od narkotyków i alkoholu po raz pierwszy udał się do poradni odwykowej. W 2006r. wrócił do szkoły do liceum ogólnokształcącego. W dniu 3 września 2007r. został aresztowany za rozbój, z aresztu wyszedł 10 stycznia 2008r. Przed pójściem do aresztu pozostawał w związku z kobietą, z którą ożenił się w grudniu 2008r. Po wyjściu z aresztu zaczął nałogowo spożywać alkohol, pracował jako spawacz, przebywał również za granicą, pracował jako kierowca w piekarni.

Pobyt w areszcie i czyny jakich dopuścili się wobec powoda pozwani miały wpływ na utrudnione relacje K. J. (1) najpierw z dziewczyną a następnie z żoną. Z tej przyczyny, jak również z powodu uzależnienia od alkoholu i narkotyków odbył terapię rodzinną, korzystał także z pomocy psychologicznej. W tym okresie powodowi urodziło się dziecko. W 2009 roku był trzykrotnie hospitalizowany w (...) Centrum (...) w M. w okresach od 14 kwietnia do 15 maja 2009 roku, od 28 lipca do 13 sierpnia 2009 roku, od 17 listopada do 8 grudnia 2009 roku chciał popełnić samobójstwo; miał też stany depresyjne, stał się konfliktowy, agresywny nie radził sobie w sytuacjach konfliktowych, w relacjach z żoną, rodziną. Podczas pierwszego pobytu w szpitalu powód w przeprowadzonym wywiadzie wskazał, że „jak był w więzieniu to próbowali go zgwałcić, bito, molestowano, przywiązywano do łóżka”. Podał również, że po wyjściu z więzienia podjął próbę samobójczą, chciał się powiesić, gdyż po opuszczeniu Aresztu miał uczucie, „że ludzie wiedzą, że był w więzieniu i że go tam skrzywdzili”. Z ostatniego pobytu w szpitalu (w dniu 8 grudnia 2009 roku) został zabrany przez policję celem odbycia orzeczonej kary za rozbój (dowód: k 138-197 historie choroby).

W dniu 8 grudnia 2009r. został osadzony w Zakładzie Karnym celem odbycia wyroku skazującego za rozbój 4,5 lat, którą to karę odbywał do kwietnia 2012r. kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony. W 2008 roku powód uczęszczał również na leczenie psychiatryczne i terapię psychologiczną, co miało związek z traumatycznymi przeżyciami w Areszcie Śledczym. W tym okresie doświadczał lęków. Od 3 lat kiedy zapadły wyroki skazujące dla

sprawców, poczuł ulgę, nie korzysta już regularnie z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej. Obecnie uczęszcza na mityngi, od 2014 roku zachowuje całkowitą abstynencję.

Pomoc psychologiczna z jakiej jaki powód korzystał w latach 2008 – 2009 dotyczyła przede wszystkim problemów z uzależnieniem mieszanym to jest narkomanią oraz zaburzeniami spowodowanymi nadużywaniem alkoholu.

Powód aktualnie mieszka z żoną i dziećmi. Prowadzi własną działalność gospodarczą, ma ustabilizowaną sytuacją materialną. Uczęszcza na mityngi dla osób uzależnionych, nie leczy się psychiatrycznie ani nie odbywa żadnej terapii psychologicznej.

Wydarzenia do jakich doszło w dniach od 12 – 15 września 2007 roku w Areszcie Śledczym K. i związane z nimi przeżycia wywołały u K. J. (1) stres, zdaniem Sadu pogłębiły się zaburzenia depresyjno- lękowe, gdyż powód po opuszczeniu Aresztu trzykrotnie przebywał w (...) Centrum (...) w M.. Podejmował próby samobójcze, pij bardzo dużo. Zaburzenia te ustąpiły w wyniku zmiany warunków pobytu oraz udzielonego mu wówczas wsparcia. Nie powstało żadne przewlekłe zaburzenie psychiczne. Leczenie w poradni oraz indywidualna terapia psychologiczna jak również hospitalizacje psychiatryczne pozostawały w związku przyczynowym z przeżyciami jakich doznał powód w czasie pobytu w Areszcie Śledczym na skutek znęcania się przez współosadzonych w okresie od 12 do 15 września 2007 roku i zaniechania działania(brak decyzji o przeniesieniu powoda do innej celi) przez Służbę Więzienną. Powód nie wymaga leczenia ani też terapii psychologicznej innej niż wsparcie w utrzymaniu abstynencji. Traumatyczne przeżycia negatywnie wpłynęły na funkcjonowanie osobiste, społeczne powoda.

W listopadzie 2007 roku wszczęto dochodzenie w sprawie znęcania psychicznego i fizycznego w okresie od dnia 12 września do dnia 15 września 2007 roku w Areszcie Śledczym w K. przez K. N., S. N. i Ł. P. (1) nad K. J. (1)- osobą pozbawioną wolności. Powód opuścił Areszt Śledczy w dniu 10 stycznia 2008 roku. W dniu 8 grudnia 2009 roku został osadzony w Zakładzie Karnym, gdzie do kwietnia 2012 roku odbywał karę pozbawienia wolności. W tym czasie, toczyło się postępowanie karne przed Sądem Okręgowym w K.przeciwko oskarżonym Ł. P. (2), S. N. i K. N. w sprawach o sygnaturze (...) i (...).

W dniu 28 września 2012 roku powód udzielił pełnomocnictwa adw. R. S. do wglądu do akt sądowych w tych sprawach. Oraz sporządzania odpisów i kserokopii przy użyciu wszelkich technik(dowód: akta sprawy (...) - k 609 – 620). W dniu 10 czerwca 2013 roku K. J. (1) złożył wniosek o zawezwanie Skarbu Państwa -Aresztu Śledczego w K. do próby ugodowej w sprawie nie zapewnienia bezpieczeństwa powodowi w okresie od dnia 12 września 2007 roku do dnia 15 września 2007 roku w Areszcie Śledczym w K..

W dniu 27 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w K.stwierdził, że do ugody nie doszło (dowód; akta sprawy(...)). K. J. (1) złożył pozew w dniu 28 listopada 2016 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w odparciu zeznania świadków J. B. (k 84 – 84 V), D. B. (k 84 v), L. J.(k 84 v – 85), D. K. (k 85), J. T. (k 85 v – 86), A. K. (k 201 v), P. R.(k 202), J. M.(202-202v),R. H. (kartę 200 v – 203), M. L.(k 203), J. J.(k 203 – 204), A. J. (k 204 V – 205), A. S. (k 220), M. T. (k 225 v – 227), A. P. (1) (227), S. N. (k 297), A. S. (k 314), K. N. (karta 341) powoda K. J. (1)(k 364 – 366), akt sprawy (...)i(...) Sądu Okręgowego w K.w zakresie zeznań powołanych świadków, raportów, sprawozdań, oświadczeń składanych przez osadzonych, Funkcjonariuszy, akt sprawy(...) Sądu Rejonowego w K..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne.

Sąd nie zgodził się ze stwierdzeniem strony pozwanej, aby bieg przedawnienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w tej sprawie rozpoczął się 15 września 2007 roku. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 roku sprawie o sygnaturze II CK 468/04 jak i z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 listopada 2015 roku o sygnaturze I ACa 657/15, bieg przedawnienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wymaga nie tylko wiedzy o osobie, ale i o przesłankach jej odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził natomiast, że aby termin przedawnienia z tytułu czynów niedozwolonych mógł rozpocząć bieg,

niezbędna jest świadomość poszkodowanego co do obu wymienionych w art. 442 (1) § 1 k.c. elementów łącznie (szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia), gdyż sama wiedza o doznaniu szkody nie wystarcza.

Zdaniem Sądu, powód w dacie kiedy doszło do wyrządzenia szkody nie miał świadomości i wiedzy co to osoby zobowiązanej do jej naprawienia, a tym bardziej o przesłankach odpowiedzialności strony pozwanej. Sąd wziął pod uwagę okoliczności w jakich doszło do powstania szkody powoda pokrzywdzonego czynem niedozwolonym, a także powiązania tego czynu niedozwolonego, którego dopuścili się współosadzeni z odpowiedzialnością pozwanego Skarbu Państwa. Powód był osobą pozbawioną wolności, nie mógł więc w tym czasie postępować, zachowywać się w sposób zapobiegliwy, zdawać sobie sprawę z osoby, podmiotu odpowiedzialnego za dokonane czyny. Powód odbywał karę pozbawienia wolności do kwietnia 2012 roku. Uprawniona jest więc teza powoda, że o przesłankach tej odpowiedzialności powziął wiedzę, gdy zdecydował się zwrócić o profesjonalną pomoc i udzielił pełnomocnictwa adwokatowi R. S. do zapoznania się z aktami sądowymi postępowania karnego, które toczyło się przeciwko oskarżonym K. N., S. N. i Ł. P. (2), a więc we wrześniu 2012 roku.

W związku z powzięciem tej wiedzy powód K. J. (1) we wniosku z dnia 10 czerwca 2013 roku zawezwał Skarb Państwa areszt Śledczy do próby ugodowej, zatem bieg przedawnienia został przerwany. Zgodnie bowiem z art. 123 §1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, albo przed sądem polubownym, powziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W myśl art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Dlatego też trzyletni termin przedawnienia w ocenie Sądu należy liczyć od tej daty. Postępowanie przed Sądem Rejonowym w K. zostało ukończone 27 listopada 2013 roku. Pozew został złożony w dniu 28 listopada 2016 roku. Nie jest trafne stanowisko powoda, że ponieważ termin przedawnienia upływał w dzień ustawowo wolny od pracy, to termin przedawnienia kończy się następnego dnia. W myśl wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 19 września 2018 roku w sprawie o sygnaturze I ACa 470/17, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje do terminów przedawnienia nie stosuje się mechanizmu z art. 115 k.c., gdyż nie są to terminy do wykonania czynności, roszczenie może przedawnić się w niedzielę lub święta.

Powód podniósł, aby ocenę zgłoszonego zarzutu przedawnienia ocenić pod kątem art. 5 k.c. i Sąd pierwszej instancji podzielił ten argument. Powód bowiem będąc osobą prawnie pozbawioną wolności miał prawo oczekiwać zapewnienia bezpieczeństwa osobistego. Doznał naruszenia nietykalności fizycznej ze strony współosadzonych i zmuszony był przez nich do poddania się czynnościom seksualnym. W tej sytuacji zdaniem Sądu należy uznać, że sytuacja uprawnionego, charakter uszczerbku, dobro które zostało naruszone dają podstawę do przyjęcia, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia w tej sprawie byłoby nadużyciem prawa.

Sąd wskazał na podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej w postaci art. 417 k.c. w zw. z art. 445 k.c. W ocenie Sądu zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego określone w art. 417 Powód w czasie osadzenia w Areszcie Śledczym w K. doznał szkody na skutek niezgodnego z prawem działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego polegającego na zaniechaniu koniecznych czynności w związku ze zgłoszoną przez powoda sytuacją dokuczania mu przez osadzonych, a także powiadomienia przez K. N., Ł. P. (1) i S. N. o fakcie samookaleczenia się przez K. J. (1). Niewątpliwym jest też związek funkcjonalny pomiędzy zaniechaniem właściwego działania przez funkcjonariuszy a powstałą szkodą w postaci krzywdy jakiej doznał powód w wyniku niepodjęcia przez stronę pozwaną właściwych czynności (przeniesienie do innej celi).

Sąd przyznał rację stronie w pozwanej, że podczas przyjęcia powoda do Aresztu Śledczego w K. przeprowadzono z powodem rozmowę informacyjną oraz wstępną, o których mowa w § 9 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 roku (regulamin organizacyjny) w sprawie porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania. W czasie tej rozmowy powód istotnie był zapoznany w szczególności z możliwością wystąpienia zagrożeń dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz sposobami ich unikania, zgłaszania zagrożeń przełożonym. Nie budzi też wątpliwości, że w Areszcie Śledczym był przeprowadzany apel poranny i wieczorny, w trakcie których powód mógł i powinien zgłosić, że doszło do zachowań godzących w jego bezpieczeństwo.

Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności w stanie faktycznym tej sprawy nie wyłączają jednak odpowiedzialności strony pozwanej za krzywdę jakiej doznał powód w czasie odbywania tymczasowego aresztowania. W ocenie Sądu administracja zakładu karnego naruszyła normę prawną, to jest art. 108 §1 kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z tym przepisem administracja zakładu karnego ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. W myśl § 2 tego przepisu skazany jest obowiązany poinformować niezwłocznie przełożonego o zagrożenia dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz unikać tych zagrożeń.

Zdaniem Sądu administracja Aresztu Śledczego nie zapewniła powodowi bezpieczeństwa osobistego i nie podjęła odpowiednich działań, aby uniknąć zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa powoda. Działan takich w dniu 13 września 2007 roku, wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie podjął wychowawca A. P. (1) a także psycholog A. S.. Tego dnia K. J. (1) będąc molestowany przez współosadzonych dokonał samookaleczenia ramienia przy użyciu żyłki.

Ł. P. (1), K. N., S. N. przestraszyli się konsekwencji takiego zachowania powoda i przywołali funkcjonariuszy Aresztu Śledczego. Współosadzeni nacisnęli guzik przywoławczy i powiedzieli, że powód dokonał samookaleczenia, że zachowuje się dziwnie, bije głową w ścianę. W związku z tym zgłoszeniem powód został zabrany na rozmowę z wychowawcą A. P. (1). K. J. (1) poprosił o zmianę celi twierdząc, że nie dogaduje się z osadzonymi, którzy mu dokuczają. Istotnie powód zmieniał wersje co do istniejących okaleczeń, prosił jednak o zmianę celi mówiąc, że współosadzeni mu dokuczają. Wychowawca z uwagi na przypadkową obecność psycholog A. S. poprosił ją, aby ona również przeprowadziła rozmowę z powodem.

Jak wynika z zeznań A. S. nie ustaliła ona prawdziwej wersji zdarzeń. Przyznała też, że K. J. (1) prosił o przeniesienie do innej celi twierdząc, że nie dogaduje się z osadzonymi. Istotnie nie wskazał konkretnych okoliczności, na czym miałyby polegać zachowanie współosadzonych. Psycholog A. S. przyznała również, że zasugerowała wychowawcy aby przeniósł powoda do innej celi. Wychowawca po przeprowadzeniu rozmowy z Ł. P. (2), S. N. i K. N. zdecydował jednak, że tego nie uczyni, gdyż nie stwierdził żadnych niepożądanych zachowań z ich strony. Ponadto powód prosił o przeniesienie do oddziału (...), do podejrzanych o popełnienie przestępstwa przy udziale powoda. Wychowawca A. P. (1) zeznał też, że powód był labilny, nie zgłaszał zagrożenia.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne;

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Powołany przepis przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”. Stanowi więc ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania.

Przepis art. 417 k.c. znajdzie więc zastosowanie, o ile szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Przepis ten dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej. Po drugie, sformułowania „przy wykonywaniu” używa ustawodawca dla określenia funkcjonalnego związku między wywołaniem szkody a powierzeniem komuś pewnej czynności do wykonania (art 429 i 430 k.c.). Także w przepisie art. 417 k.c. chodzi o oznaczenie zakresu czynności faktycznych i prawnych, które pozostają w ścisłym, funkcjonalnym związku z wykonywaniem władzy publicznej.

Treść art. 417 k.c. nie pozostawia też wątpliwości, że odpowiedzialność władz publicznych dotyczy ich działań i zaniechań.

W zgodzie z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP ustawodawca stanowi, że władze publiczne ponoszą odpowiedzialność za swoje zachowania, jeżeli są one „niezgodne z prawem”. W doktrynie ten wymóg, stanowiący przesłankę

odpowiedzialności, definiowany jest niejednolicie (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 807 i n.; tenże, Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, Warszawa 2012, s. 115 i n.). Wyrażany jest pogląd, utożsamiający tę przesłankę z funkcjonującym w cywilistyce pojęciem bezprawności, które obejmuje nie tylko zachowania naruszające normy prawne, ale i zasady współżycia społecznego. Podkreśla się, że w porównaniu z regulacją konstytucyjną, która określa minimalny zakres ochrony, posłużenie się cywilistycznym, szerokim ujęciem zapewnia bezprawności/niezgodności z prawem spójność aksjologiczną w ramach kodeksu i podnosi standard ochrony poszkodowanych (por. E. Bagińska, Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej, Warszawa 2006, s. 320 i n.; Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 417, nb 43). Jednak formułowany jest także pogląd nieco odmienny, że w art. 417 k.c. przyjęto węższe znaczenie bezprawności, które co do zasady nie obejmuje niezgodności z normami pozaprawnymi. Wywodzi się ono z poglądu TK, który utożsamia „prawo” z normami prawnymi zakodowanymi w konstytucyjnie określonych źródłach prawa (art. 87–94 Konstytucji RP), a niezgodność określa jako „zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej” (z uzasadnienia wyroku TK z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256; por. także wyroki SN z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC 2002, nr 10, poz. 128, oraz z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 519/12, LEX nr 1391709). W piśmiennictwie podkreśla się, że w konkretnym przypadku przypisywania władzy publicznej odpowiedzialności za szkodę, tak rozumianą bezprawność należy ustalić, rekonstruując normy prawne, regulujące stosunek publicznoprawny, które organ naruszył swoim działaniem lub zaniechaniem. Jeżeli jednak obowiązujące przepisy prawne zawierać będą odesłania do norm pozaprawnych (np. zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów, etycznych standardów wykonywania zawodu), wówczas znajdują one zastosowanie przy kwalifikacji zachowań władzy publicznej jako niezgodnych z prawem (por. J. Kremis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 417, nb 30 i n.; Z. Radwański, Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu cywilnego, RPEiS 2004, z. 2, s. 13; M. Safjan, Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej (po 1 września 2004 roku), Warszawa 2004, s. 39–40).

Należy podzielić stanowisko, że wiązanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. z działaniami bezprawnymi noszącymi wyłącznie znamiona „rażącego naruszenia prawa” nie znajduje przekonującego uzasadnienia (por. wyroki SN z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, OSNC-ZD 2012, nr 3, poz. 68 oraz z dnia 9 września 2011 r., I CSK 684/10, LEX nr 989122).

Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego.

Dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej. Jak stwierdził SN w wyroku z dnia 2 października 2007 r. (II CSK 269/07, LEX nr 315849), stosownie do treści art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Przy określeniu zasady odpowiedzialności podstawowe znaczenie ma treść art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którą odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej nie wymaga zawinienia sprawcy szkody. Tę regułę przejął przepis art. 417 k.c., który również uniezależnia od winy władz publicznych przypisanie im obowiązku naprawienia szkody. W piśmiennictwie przypisanie odpowiedzialności za sam skutek bezprawnego zachowania, a więc niezależnie od oceny strony podmiotowej, określane jest mianem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (przez autorów szerzej definiujących tę zasadę odpowiedzialności) albo odpowiedzialności na zasadzie bezprawności. Jeżeli niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej wyrządziło uszczerbek w dobrach osobistych, ale nie stanowi deliktu ujętego w przepisie art. 445 k.c. (np. naruszające godność, niehumanitarne warunki stworzone osobie pozbawionej wolności lub tymczasowo aresztowanej), nie jest konieczne ustalenie winy podmiotu dla przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 417 w zw. z art. 448 k.c. Przeciwnie stanowisko,

uwzględniające przesłankę winy, nie zapewnia minimalnego standardu ochrony określonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, który wskazuje jedynie przesłankę bezprawności i nie różnicuje postaci szkody. W uchwale SN (7) z dnia 18 października 2011 r. (III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15) stwierdzono, że chociaż wina stanowi przesłankę zastosowania przepisu art. 448 k.c., to jednak nie dotyczy sytuacji, w której oparte na nim roszczenie kierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa na tej podstawie, że źródłem naruszenia dóbr osobistych było niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Jeżeli więc źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności. Utrzymanie jako przesłanki tej odpowiedzialności także czynnika subiektywnego (winy) naruszałoby konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze imperium.

Zdaniem Sądu zaniechanie wychowawcy w dniu 13 września 2007 roku stanowiło właśnie naruszenie normy art 108 § 1 kodeksu karnego wykonawczego, albowiem mając zgłoszenie, że powód dokonał samookaleczenia a także prosi o przeniesienie do innej celi, bo osadzeni mu dokuczają, a ponadto jak sam stwierdził jego stan był labilny, to tym bardziej, mimo nie podania konkretnych przyczyn, dla których chce być przeniesiony do innej celi, należało to bezwzględnie uczynić.

Świadkowie D. K., J. T., R. H. zeznali, że w przypadku samouszkodzenia podejmuje się decyzję o zmianie celi, wyjaśnia się sytuację. Wskazali, że istnieją cele prewencyjne, gdzie prowadzony jest monitoring. Jeżeli istnieje choć cień wątpliwości, to podejmuje się decyzję o rozdzieleniu współosadzonych. I nie ma tu znaczenia fakt, że istotnie powód przy przyjęciu nie wskazał, że leczył się z powodu uzależnienia od narkotyków. Fakt ten w żaden sposób nie pozostaje w związku z zaistniałą sytuacją w dniu 13 września 2007 roku.

Sąd podkreślił, że A. P. (1) zeznał, że zachowanie powoda było labilne, powód zmieniał swe oświadczenia, to tym bardziej takie zachowanie wskazywało, że powód może się czegoś obawiać. Dlatego też winien być odosobniony od współosadzonych do czasu wyjaśnienia kwestii samookaleczenia, dokuczania. Sąd zauważył też, że funkcjonariusze Aresztu nawet nie skierowali powoda do lekarza.

Nie ma również znaczenia okoliczność, że powód prosił o przeniesienie do Oddziału (...). Istniała przecież możliwość przyniesienia powoda do celi w innym oddziale, gdzie nie przebywają osoby, które wspólnie z powodem dopuściły się przestępstwa.

To zaniechanie ze strony funkcjonariuszy Aresztu spowodowało, że w dniu 14 września 2007 roku doszło do dalszej eskalacji znęcania się nad powodem poprzez doprowadzanie do innych czynności seksualnych, bicia, zmuszenie do picia moczu, co ostatecznie spowodowało, że powód psychicznie nie był w stanie wytrzymać dalszych takich zachowań osadzonych i w dniu 15 września 2007 roku wcisnął guzik przywoławczy, wybiegł z celi decydując się przedstawić dokładnie zachowania K. N., Ł. P. (1) i S. N.. Istotnie tego dnia strona pozwana podjęła właściwe działania, przemieściła wszystkich osadzonych do innych cel i dopiero wówczas zapewniła opiekę psychologa i lekarza. Nie jest więc zasadne tłumaczenie, że powód chciał wyłącznie uzyskać zmianę celi bo zależało mu na przebywaniu niedaleko kolegów – współników. Fakt, że współosadzeni zawiadomili funkcjonariuszy, iż powód się okaleczył powinien być bezwzględną przesłanką do przeniesienia powoda do innej celi i przeprowadzenia z nim, przez psychologa dokładnego wywiadu. Powód działał w sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Współosadzeni grozili mu konsekwencjami jeżeli powie prawdę. Powód bał się, że ujawnienie faktów mogłoby negatywnie wpłynąć na jego stosunki ze współosadzonymi. Chronił własną osobę.

Odnośnie nie zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze zdarzenia jakie miały miejsce w okresie od 12 do 15 września 2007 roku (poniżanie, usiłowanie gwałtu, zmuszanie do onanizowania współwięźniów), które wywołały u powoda poczucie zagrożenia, stres. Powód po opuszczeniu Aresztu Śledczego ponownie wrócił do nałogu, bardzo dużo pił. W związku z tymi dramatycznymi przeżyciami podejmował próby samobójcze. Z tego też powodu w 2009 roku K. J. (1) trzykrotnie przebywał w (...) Centrum (...) w M.. Powód korzystał wówczas z leczenia psychiatrycznego, pomocy psychologicznej. W grudniu 2009 roku został przewieziony do Zakładu Karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności.

Obecnie powód mieszka z żoną, dwójką dzieci. Prowadzi własną działalność gospodarczą, ma ustabilizowaną sytuację rodzinną i materialną. Przez cały ten czas pozostaje w trzeźwości, uczęszcza naoringi. Nie korzysta z leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej, za wyjątkiem wsparcia w utrzymaniu abstynencji. Funkcjonowanie osobiste i społeczne powoda jest prawidłowe. Jak zeznał K. J. (1) duży wpływ na to miał fakt skazania K. N., S. N. i Ł. P. (1), dało mu to wewnętrzny spokój.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu cierpienia powoda nie wywołały trwałych, nieodwracalnych następstw. Powód pracuje, jego relacje rodzinne są dobre. Dlatego kwota zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł, powinna zdaniem Sądu Okręgowego zrekompensować doznaną krzywdę. W ocenie Sądu żądana przez powoda kwota jest zawyżona, albowiem trzeba wziąć pod uwagę, że K. J. (1) już wcześniej wymagał leczenia z powodu uzależnienia od narkotyków i alkoholu i te problemy trzeba oddzielić od przeżyć i krzywdy jakiej doznał w Areszcie Śledczym na skutek działań współosadzonych. Te zdarzenia również doprowadziły do konieczności leczenia - zdaniem Sądu z pozytywnym skutkiem.

Niewątpliwie zdarzenia jakie miały miejsce w okresie od 12 do 15 września 2007 roku- poniżanie, usiłowanie gwałtu, zmuszanie do onanizowania współwięźniów wywołały u powoda poczucie zagrożenia, stres. Powód po opuszczeniu Aresztu Śledczego ponownie wrócił do nałogu, bardzo dużo pił. W związku z tymi dramatycznymi przeżyciami podejmował próby samobójcze. Z tego też powodu w 2009 roku K. J. (1) trzykrotnie przebywał w (...) Centrum (...) w M.. Powód korzystał wówczas z leczenia psychiatrycznego, pomocy psychologicznej. W grudniu 2009 roku został przewieziony do Zakładu Karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności. Obecnie powód mieszka z żoną, dwójką dzieci. Prowadzi własną działalność gospodarczą, ma ustabilizowaną sytuację rodzinną i materialną. Przez cały ten czas pozostaje w trzeźwości, uczęszcza naoringi. Nie korzysta z leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej, za wyjątkiem wsparcia w utrzymaniu abstynencji. Funkcjonowanie osobiste i społeczne powoda jest prawidłowe. Jak zeznał K. J. (1) duży wpływ na to miał fakt skazania K. N., S. N. i Ł. P. (1), dało mu to wewnętrzny spokój.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu cierpienia powoda nie wywołały trwałych, nieodwracalnych następstw. Powód pracuje, jego relacje rodzinne są dobre. Dlatego kwota zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł, powinna zrekompensować doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu żądana przez powoda kwota jest zawyżona, albowiem trzeba wziąć pod uwagę, że K. J. (1) już wcześniej wymagał leczenia z powodu uzależnienia od narkotyków i alkoholu i te problemy trzeba oddzielić od przeżyć i krzywdy jakiej doznał w Areszcie Śledczym na skutek działań współosadzonych. Te zdarzenia również doprowadziły do konieczności leczenia- zdaniem Sądu z pozytywnym skutkiem.

Ponadto odpowiedzialność strony pozwanej należy ograniczyć do zdarzeń z dnia 13 i 14 września, którym Areszt Śledczy mógł zapobiec przenosząc powoda do innej celi.

W ocenie Sądu przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, jak też jest utrzymane w rozsądnych granicach, tj. nie jest symboliczne ani nie przewyższa doznanej przez niego krzywdy. Jednocześnie zdaniem Sądu żądanie powoda w zgłoszonym zakresie było nadmiernie wygórowane. Z tych też względów Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie.

Ponadto odpowiedzialność strony pozwanej należy „ograniczyć” do zdarzeń z dnia 13 i 14 września, którym Areszt Śledczy mógł zapobiec przenosząc powoda do innej celi.

W ocenie Sądu przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, jak też jest utrzymane w rozsądnych granicach, tj. nie jest symboliczne ani nie przewyższa doznanej przez niego krzywdy. Jednocześnie zdaniem Sądu żądanie powoda w zgłoszonym zakresie było nadmiernie wygórowane. Z tych też względów Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony:

Dalej idącą apelację wniósł pozwany zaskarżając wyrok w punkcie 1 oraz 3, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego:

- art. 442 (1) § 1 zd. 1 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powoda przedawniło się dopiero w dniu 27.11.2016 r., podczas gdy powód wiedział o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia już w dniu 15.09.2007 r. i jego roszczenie powinno ulec przedawnieniu z dniem 15.09.2010 r.;

- art. 442 (1) § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego;

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. poprzez stwierdzenie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy powód nie wykazał aby pozwany nie dopełnił obowiązków wynikających z art. 108 k.kw. związanych z bezpieczeństwem powoda;

- art. 108 § 1 i 2 k.k.w. poprzez stwierdzenie, że pozwany naruszył obowiązek zapewnienia powodowi jako skazanemu bezpieczeństwa osobistego, podczas gdy powód (skazany) nie poinformował niezwłocznie przełożonego w AŚ w K. o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego związanych ze znęcaniem się w celi przez osoby współosadzone;

- art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do powstałej krzywdy;

- art. 32 - 35 (cały rozdział V nadzór penitencjarny) k.k.w. w zw. z § 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26.08.2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego (Dz. U. z 2003 r., nr 152, oz. 1496)., poprzez stwierdzenie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w czasie osadzenia, podczas gdy jedynie Sąd penitencjarny może oceniać czy doszło do naruszenia uprawnień powoda wynikających z kodeksu karnego wykonawczego, przez co sąd cywilny nie może oceniać przesłanki bezprawności naruszenia dóbr osobistych osoby osadzonej w jednostce penitencjarnej;

- art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych w pkt 1. zaskarżonego wyroku od dnia 2 grudnia 2016 r. podczas gdy pozew został doręczony stronie pozwanej w dniu 9 stycznia 2017 r., a strona powodowa nie wystąpiła wcześniej z wezwaniem do zapłaty;

- art. 359 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych w pkt I. zaskarżonego wyroku od dnia 2 grudnia 2016 r. podczas gdy prawidłową datą od której należy zasądzić odsetki ustawowe powinna być data wyrokowania.

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że pozwany nie zapewnił powodowi bezpieczeństwa podczas pobytu w AS w K. w dniach 13-14.09.2007 r., podczas gdy funkcjonariusze nie wiedzieli wówczas o znęcaniu się nad powodem przez współosadzonych, gdyż powód dopiero w dniu 15.09.2007 r. poinformował funkcjonariuszy AS w K. o tymże znęcaniu się;

- art. 100 k.p.c. - poprzez nierozdzielnie stosunkowe kosztów procesu pomiędzy stronami bądź zasądzenie ich w całości na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, pomimo że Skarb Państwa wygrał sprawę w I instancji w 84 %;

- art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez brak wyjaśnienia zasadności zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 2 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej za obie instancje.

Z kolei powód wniósł apelację w zakresie oddalenia powództwa (pkt 2) zarzucając naruszenie:

1/ prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z 444§ 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i 417 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, skale doznanych przez powoda krzywd, ich intensywność i natężenie oraz długotrwałość negatywnych przeżyć i ich konsekwencji dla zdrowia i życia powoda, w tym jakości życia powoda w rodzinie i środowisku, jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy i jest utrzymane w rozsądnych granicach oraz przez niedostateczne wzięcie pod uwagę rodzaju i stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych powoda, czasu trwania oraz skutków cierpień i urazu psychicznego powoda;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że stan psychiczny powoda i jego uzależnienie od alkoholu po odbyciu kary pozbawienia wolności miały związek z jego wcześniejszym uzależnieniem.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 250.000 zł oraz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna, natomiast na częściowe uwzględnienie zasługuje apelacja powoda.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego. Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego wywołało natomiast zastosowanie art. 445 § 1 k.c. co do wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia oraz art. 442 (1) § 1 k.c. odnośnie liczenia terminu wymagalności roszczenia, co jednak nie miało wpływu na wynik sprawy z uwagi na zaistnienie w niniejszej sprawie przesłanek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma pozwany twierdząc, że powód w dniu 15 września 2007r dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, gdyż swoją krzywdę względem pozwanego wiązał z nie przeniesieniem go do innej celi w dniu 13 września 2019r. Jednak wszystkie te okoliczności, które skłoniły Sąd Okręgowy do przyjęcia, że termin rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia należy liczyć od czasu zakończenia odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w kwietniu 2012r stanowią przesłankę do stwierdzenia, że w sprawie niniejszej występują szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Zważywszy na zakończenie odbywania kary pozbawienia wolności w kwietniu 2012 roku należy uznać, że dopiero wówczas mógł skorzystać z profesjonalnej pomocy w celu znalezienia dowodów na zaniechania funkcjonariuszy pozwanego, co mogło znaleźć potwierdzenie w aktach spraw karnych toczących się przeciwko współosadzonym więźniom. Udzielił pełnomocnictwa adwokatowi R. S. do zapoznania się z aktami sądowymi postępowania karnego.

W związku z powzięciem tej wiedzy powód niezwłocznie zawiadomił Skarb Państwa areszt Śledczy do próby ugodowej. Postępowanie przed Sądem Rejonowym w K.zostało ukończone 27 listopada 2013 roku. Pozew został złożony w dniu 28 listopada 2016 roku. Zważywszy na niezwykle trudne przejścia powoda mające miejsce po czasie doznanej krzywdy i jego trudności zdrowotne w tym próby samobójcze i nawrót nałogu alkoholowego oraz psychiczne i rodzinne ustalone przez Sąd I Instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego w tej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art. 5 k.c. Dodatkowo należy wskazać na ogrom krzywdy powoda i rażące zaniechanie pracowników pozwanego, którzy nie zapewnili powodowi bezpieczeństwa osobistego. Stan pozbawienia wolności, charakter uszczerbku, dobro które zostało naruszone i szczególne podstawy odpowiedzialności pozwanego trudne do wykazania, przemawiają również za przyjęciem, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia w tej sprawie byłoby nadużyciem prawa.

Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Ponieważ zarzuty naruszenia prawa materialnego należy rozpatrywać na tle poprawnie ustalonego przez sąd stanu faktycznego (nie postulowanego przez stronę) w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.c. Wywody Sądu I Instancji w zakresie oceny dowodów są logiczne i spójne oraz odnoszą się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd prawidłowo ustalił, iż powód jako strona inicjująca proces wykazał okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje jego skuteczną subsumcję w odpowiednią podstawę prawną.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r., sygn. akt III CK 314/05, opublik. w Lex nr 172176, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem pozwany przedstawił jedynie własną ocenę analizowanych dowodów i własny punkt widzenia.

Ustalenie bezprawnego zaniechania funkcjonariuszy strony pozwanej, przede wszystkim A. P. (1) i częściowo A. S. w postaci zaniechania przeniesienia powoda w dniu 13 września 2007r do innej celi i niezawiadomienia o wydarzeniu z dnia 13 września 2007 r nie budzi wątpliwości wobec zgromadzonych w sprawie dowodów w tym dokumentów zawartych w aktach spraw karnych oraz przesłuchanych świadków i powoda.

Nie budzą wątpliwości ustalenia dotyczące krzywdy powoda i związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami funkcjonariuszy A. P. i A. S. za zachowaniem współosadzonych K. N., S. N. oraz Ł. P. (1). Wyrządzenie powodowi tak wielu cierpień fizycznych i psychicznych przez współosadzonych nie nastąpiłoby, gdyby wychowawca A. P. (1) wyciągnął wnioski z wysokiego prawdopodobieństwa bardzo złego traktowania powoda przez współosadzonych, które spowodowało samookaleczenie i usilne domaganie się zmiany celi, co również sugerowała psycholog A. S..

W miejsce stosownego działania i zawiadomienia przełożonych o zajściu A. P. (1)przeprowadził rozmowę ze współosadzonymi, przekazując im skargę powoda na ich zachowanie, po której traktowali oni powoda jako „sprzedawczyka” (konfidenta). Zapewne wychowawca nie mówił im tylko o skardze powoda na „trudności w dogadywaniu się” i okaleczeniu podczas zmiany celi.

Okaleczenie powoda z pewnością nie było błahe, skoro współosadzeni w obawie o konsekwencje samookaleczenia powoda i jego dziwne zachowanie (bicie głową o ścianę) wezwali pomoc do celi.

Z kolei zasady doświadczenia życiowego, które wskazują, że z reguły nie dokonuje się samookaleczenia z błahego powodu. To powinno skłonić funkcjonariuszy do głębszej refleksji i działania.

Wychowawca w areszcie śledczym powinien też znac swoiste zwyczaje i hierarchię wartości więźniów oraz konsekwencję ich naruszenia, w szczególności uznania osoby zawiadamiającej o nadużyciach za „sprzedawczyka” (konfidenta). To może spowodować blokadę psychiczną przy składaniu zawiadomienia, tym bardziej, że sam A. P. (1)ocenił wyjaśnienia powoda jako labilne, więc nie zasługujące na wiarygodność. Labilność powoda mogła wszak wynikać z szoku po znęcaniu się tego dnia nad powodem przez współosadzonych i skutków uderzania głową o ścianę. Nie należało zatem brać wyjaśnień powoda „dosłownie” widząc w jakim jest stanie o odesłać go z powrotem do celi.

Również A. S. widząc, że sprawa nie jest wyjaśniona i wychowawca lekceważy jej zalecenie zmiany celi powinna sporządzić odpowiednią notatkę i zawiadomić przełożonego nad wychowawcą.

Wobec niewzruszenia ustaleń faktycznych nie mogą odnieść skutku zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W orzecznictwie sądowym trafnie zwrócono uwagę, że wymóg zapewnienia przez Państwo bezpieczeństwa więźniowi oraz godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13 oraz z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 75). Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz art. 3 Europejskiej konwencji praw człowieka, każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasady powyższe zostały recypowane do polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

Prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego usprawiedliwiały jednak zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 100,000 zł, co jest skutkiem prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd nie naruszył art. 108 k.k.w. Zgodnie z tym przepisem administracja zakładu karnego ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. W myśl § 2 tego przepisu skazany jest obowiązany poinformować niezwłocznie przełożonego o zagrożenia dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz unikać tych zagrożeń. Należy zatem zgodzić się z Sądem I Instancji, że administracja Aresztu Śledczego nie zapewniła powodowi bezpieczeństwa osobistego i nie podjęła odpowiednich działań, aby uniknąć zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa powoda. Działaniami takimi w dniu 13 września 2007 roku, wbrew twierdzeniom strony pozywanej nie podjął wychowawca A. P. (1) a także psycholog A. S.. Tego dnia K. J. (1) będąc molestowany przez współosadzonych dokonał samookaleczenia ramienia przy użyciu żyłki (nożyka) wyciągniętej z maszynki do golenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stan fizyczny i psychiczny pozwanego w dniu 13.09.2007r i obawy przed uznaniem go za „sprzedawczyka” powodują, że nie można uznać, iż nie ujawniając całej prawdy w tym dniu przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 361 k.c.

Działanie pozwanego polegające na niezapewnieniu powodowi bezpiecznych warunków przebywania w Areszcie Śledczym w dniu 13.09.2007r było bezprawne i stanowiło delikt (art. 417 k.c.) i naruszało dobra osobiste powoda, w szczególności w postaci czci i godności osobistej i poczucia bezpieczeństwa. Pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszenia tych dóbr, mimo iż obowiązek taki spoczywał na nim, stosownie do art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Za aktualny i utrwalony w orzecznictwie uznać należy natomiast pogląd, iż przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 21/11, Lex nr 1147800).

Mając na uwadze, że zaniechanie funkcjonariuszy pozwanego pozostaje w związku przyczynowym z wyrządzoną przez współosadzonych krzywdą przy wymiarze zadośćuczynienia należało mieć na uwadze cały rozmiar krzywdy wyrządzonej powodowi łącznie z konsekwencjami dla życia osobistego powoda w okresie późniejszym.

Należy jednak mieć na uwadze, że powód nie wykazał w procesie związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami funkcjonariuszy i działaniem współosadzonych na stan psychiczny powoda, w tym próbę samobójczą i jego uzależnienie od alkoholu po odbyciu kary pozbawienia wolności. Kwestie te wymagały wiadomości specjalnych, a

powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił dowodu z opinii biegłego sądowego. Z tych względów apelacja powoda nie odniosła dalszego skutku, niż podwyższenie zadośćuczynienia do 100.000 zł.

Funkcjonariuszy Skarbu Państwa należy traktować jako współodpowiedzialnych za szkodę w rozumieniu art. 441 § 1 k.c. Skarb Państwa powinien rozważyć roszczenie regresowe wobec współosadzonych, bezpośrednich krzywdzicieli powoda.

Po rozważeniu całego spektrum krzywdy powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero zasądzenie kwoty 100 000 zł stanowi właściwe zadośćuczynienie krzywdy powoda i realizuje przesłanki z art. 445 § 1 w zw. z art. 448 k.c. i nie narusza tego przepisu.

Sąd prawidłowo zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 2 grudnia 2016r. jako od dnia wniesienia pozwu (zgodnie z żądaniem powoda), zważywszy, że już zawezwanie do próby ugodowej z dnia 27 listopada 2013r z chwilą jego doręczenia pozwanemu spowodowało wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w rozumieniu art. 455 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd podziela szeroką argumentację prawną Sądu Okręgowego, której powtarzanie, której powtarzanie jest zbędne.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, że apelacja powoda została tylko częściowo uwzględniona, a apelacja pozwanego w całości oddalona Sąd Apelacyjny - porównując wartości przedmiotów zaskarżenia – wniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel